

# XIII Ogólnopolskie Dyktando Niepodległościowe

*„Po polsku o historii”*

dla uczniów kl. IV - VIII szkół podstawowych i szkół ponadpodstawowych  
w roku szkolnym 2025/2026



**ETAP WOJEWÓDZKI**

**28 października 2025 roku**

## **Instrukcja dla osoby czytającej dyktando**

Szanowni Państwo!

1. Tekst należy przeczytać trzykrotnie:

a) pierwszy raz – w całości

b) drugi raz wolniej, dyktując po jednym zdaniu, zapowiadając kolejny akapit

➤ każde zdanie wielokrotnie złożone należy podzielić na mniejsze, logiczne części, zgodnie z interpunkcją, a następnie przeczytać to zdanie jeszcze raz w całości

➤ znaki interpunkcyjne mogą być sygnalizowane jedynie przez intonację, a nie nazywane

c) trzeci raz – znów w całości.

2. Łączny czas dyktanda (pisanie dyktanda) nie może przekroczyć 45 minut.

3. Udział w Konkursie ma być dla uczniów przede wszystkim okazją do rozwijania zainteresowań humanistycznych i dociekliwości poznawczej: językowej i historycznej, dlatego zadbajmy o spokój i tonujmy emocje.

***Dziękujemy!***

## Tekst dyktanda dla uczniów klas VII-VIII SZKOŁY PODSTAWOWEJ

### Jak przechytrzyć cenzurę

Podczas ponadstuletniej niewoli polska kultura nieustannie narażona była na działania cenzury ze strony zaborców. Dlatego pisarze używali aluzji, które inteligentny czytelnik w okamgnieniu odnosił do rzeczywistych wydarzeń. Stosowali też kamuflaż literacki zwany mową ezopową.

Podobne mechanizmy funkcjonowały wiele lat później, gdy Polskę, dopiero co wyzwoloną spod hitlerowskiego jarzma, znalazła się w grupie państw zależnych od Związku Radzieckiego. Wówczas w każdej sferze kultury można było zauważyć ingerencję cenzorów, którzy z zaangażowaniem starali się sparaliżować wolną myśl twórców i uniemożliwić przenikanie idei z Zachodu. W instruktażu dla pracowników Urzędu Kontroli Publikacji i Widowisk zalecano wzmożoną czujność przede wszystkim wobec artykułów z „Tygodnika Powszechnego”. Pismo to tworzyło przestrzeń wolności, przemycając antykomunistyczne poglądy chociażby w pełnych ironii felietonach Stefana Kisielewskiego.

Arcymistrzem w grze z cenzurą okazał się również Stanisław Lem, który dowiódł, że można w zawaalowany sposób przedstawić opis nieludzkiego systemu, o ile akcja dzieje się w kosmosie, a bohaterowie są istotami z Marsa.

Najbardziej groźne dla władzy były jednakże przedstawienia teatralne. Na przykład w 1968 roku decyzja o zakazie wystawiania „Dziadów” w reżyserii Kazimierza Dejmka, w których cenzorzy dopatrzyli się treści antyradzieckich, stała się zarzewiem poważnego buntu. Równie niebezpieczne były występy kabaretowe, ponieważ publiczność momentalnie wychwytywała celne puenty i powtarzała niejedną niosący otuchę refren czy krzepiący żart. Kabareciarze obnażali absurdy PRL-u, piętnowali niekompetencję i kłamstwo władzy.

Ofiarami cenzorów padały także dzieła polskiej kinematografii. Filmy zatrzymane na półkach w archiwach nazywano „półkownikami”. Zakazem rozpowszechniania objęto m.in. pełnometrażowe dzieło Ryszarda Bugajskiego pt. „Przesłuchanie”, które trafiło do dystrybucji dopiero po zmianie ustroju.

Z pewnością opór wobec zapędów cenzury trzeba uznać za przejaw patriotyzmu.